Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 3.50.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

Nr 78 — Niezależny organ demokratyczny — Rok II

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor przyjmuje w środy od godz. 18-19. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 16-18. Redaktor naczelny: B. Rembowski.

Kraków niedziela 20 marca 1938 r.

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

Siła bez wolności i sprawiedliwości jest tylko gwałtem i tyranią, sprawiedliwość i wolność bez siły — to czcza gadanina i dzieciństwo.

JÓZEF PIŁSUDSKI

Litwa przyjęła wszystkie warunki Polski bez żadnych zastrzeżeń

WARSZAWA (tel.) W dniu dzisiejszym poseł Rzplitej Polski w Tallinie p. Wacław Przesmycki, został zawiadomiony przez posła Rzplitej litewskiej o przyjęciu przez rząd litewski wszystkich i bez zastrzeżeń propozycyj polskich. W związku z tem o godzinie 11-ej przed południem nastąpiła w poselstwie polskiem w Tallinie wymiana not następującej treści:

Dnia 19 marca 1938 r.

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zakomunikować, że rząd polski postanowił nawiązać z dniem dzisiejszym normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską i Litwą i w tym celu ustanawia poselstwo w Kownie. Poseł Polski należycie akredytowany złoży swe listy uwierzytelniające w Kownie najpóźniej dnia 31-go marca br. — Rząd Polski zapewnia ze swej strony poselstwu litewskiemu w Warszawie warunki normalnego funkcjonowania i w związku z tem zagwarantuje od dnia 31. marca br. możność bezośredniej komunikacji lądowej, wodnej, powietrznej telegraficznej i telefonicznej między poselstwem a rządem litewskim.

Wacław Przesmycki, minister i poseł nadzwyczajny R. P.

Dnia 19 marca 1938

Panie miinstrze! Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zakomunikować, że rząd litewski postanowił nawiązać z dniem dzisiejszym normalne stosunki dyplomatyczne między Litwą a Polską i w tym celu ustanawia poselstwo w Warszawie. Poseł litewski należycie akredytowany złoży listy uwierzytelniające w Warszawie najpóźniej do 31. marca br. Rząd litewski zapewnia ze swej strony poselstwu polskiemu w Kownie warunki normalnego funkcjonowania i w związku z tem zagwarantuje od dnia 31 marca br. możność bezpośredniej komunikacji lądowej, wodnej, powietrznej, telegraficznej i telefonicznej pomiędzy poselstwem, a rządem polskim.

Doilid, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzplitej litewskiej

Polscy dziennikarze wracają na Litwę

Warszawa tel. — W najbliższym czasie mają wyjechać na Litwę dziennikarze polscy pp. Tadeusz Katelbach (Gazeta Polska) i Leon Stachórski (Kurier Poranny), którzy opuścili Kowno półtora roku temu.

Co będzie robił p. płk. Kowalewski

Warszawa tel. — W uzupełnieniu wiadomości podanej przez nas o powrocie płk. Kowalewskiego do czynnej pracy politycznej, informują nas że prace te są w toku.

Prace te jednak mają się oprzeć nie tyle o koła b. członków Zaczynu, a o grupę b. wyższych wojskowych ztc renu ziem zachodnich.

Dziwne stanowisko Niemiec wobec konfliku polsko-litew.

Cała Polska bez wyjątku stanęła po stronie uregulowania anormalnych stosunków litewsko - polskich.

Jest nie do pomyślenia, aby dwa świadome państwa nie utrzymywały ze sobą od kilkunastu lat żadnych normalnych stosunków dyplomatycznych, konsularnych i gospodarczych.

Na tle takich stosunków o konflikt nie trudno. Nic też dziwnego, że Polska postanowiła postawić sprawę na ostrzu miecza: albo, albo.

Albo pokój, albo wojna!

Ultimatum Polski domaga się stanowczej i jasnej odpowiedzi.

Niechże Kowno zrozumie, że obecny stan nie może być dalej tolerowany. Fakt, iż żadne z państw nie stanęło po stronie Litwy, że nawet Rosja odmówiła Litwie pomocy wskazuje na słuszność stanowiska Polski.

Natomiast dziwnym wydaje się stanowisko prasy niemieckiej.

Odradza ona Polsce zaostrzenia konfliktu i wyraża się pochlebnie o umiarkowaniu, jakie Polska zachowała dotychczas.

Jeden z dzienników niemieckich ostrzega Polskę, mitygując ją, że jeśli Polska zamierza z przyłączenia Austrii stworzyć precedens dla siebie, to popełni błąd.

Dziennik ten wywodzi że Litwa nie pragnie Unii z Polską, podczas, gdy Austria chciała się przyłączyć do Niemiec.

Litwę więc można będzie zdobyć tylko drogą podboju, lecz nie zdobędzie się jej zaś wewnętrznie.

Niemcy nie zdobyły Austrii podbojem?

Czemu Hitler nie dopuścił do normalnego plebiscytu we Wiedniu rozpisanego przez Schuschnigga. Przekonalibyśmy się, czy ludność austriacka chciała przyłączenia do Niemiec czy nie.

Obecny plebiscyt, który przeprowadzi hitleria nie będzie niczym innym jak zwyczajnym oszustwem politycznym.

Dlatego też wytykanie Polsce jej postawy wobec Litwy w ustach prasy niemieckiej brzmi conajmniej fałszywie.

Polska przesłała Litwie 48-godzinne ultimatum. Zawiera ono żądania, obliczone na trwałą normalizację stosunków międzysąsiedzkich.

Hitler żadnego ultimatum Austrii nie dał. Wojska niemieckie wkroczyły brutalnie do Austrii i zrabowały ją bez wypowiedzenia wojny.

Fakt ten wstrząsnął całym światem. Najlepszym tego dowodem jest stanowisko St. Zjednoczonych, które napiętnowały napastników, i zapowiedziały pomoc materialną pokrzywdzonym, i demokratycznym państwom.

Jeżeli Litwa nie przyjmie bez zastrzeżeń słusznych żądań naccchowanych tendencjami zawarcia stałego pokojowego współżycia, to znaczyć to będzie, iż sama dąży do wojny, sama pragnie pozbawić się niezależności.

Zastrzeżenia niemieckie — o ile one są szczere i nie wynikiem ułożonej gry dyplomatycznej — wskazują na to, że Niemcy zazdrosnym okiem spoglądają na samodzielność i stanowczość Polski, że dla nich byłoby korzystniejszym, gdyby stosunki pomiędzy tymi państwami były nadal zapalne i wrogie.

Wszak nie kto inny jak właśnie Niemcy od pierwszej chwili wytworzyły ten stan wojenny pomiędzy Litwą a Polską.

Dzisiaj mimo paktu przyjaznego z Polską, chciałyby ten stan przedłużyć.

Fakt ten dowodzi jak szczerą i przyjazną jest polityka Niemiec wobec Polski.

Polska zajmuje wobec Litwy stanowisko jedynie słuszne.

Jeśli Niemcom ono nie odpowiada to tymbardziej leży ono w interesie Polski.

Miejmy nadzieję, że odpowiedź Litwy na ultimatum Polski będzie wynikiem rozumnego przemyślenia i obliczenia szans, że rząd litewski opowie się za pokojem.

Wojna dla Litwy jest końcem jej samodzielności.

Dla Polski dowodem, że cały Naród gotowy jest stanąć u boku Jej armii.

Wierzymy, że Litwa do wojny nie dopuści. **Ster.**

—o—

Jeszcze im zamało

Chyba nikt nie powie, że posłowie, a po części i senatorowie nie mieli ochoty i okazji do wygadania się. Od grudnia do marca płynął potok wymowy tak szeroko, że miarodajne w Sejmie czynniki musiały ten zapał hamować.

Tę gadatliwość „wybrańców narodu" tłómaczono w ten sposób, że „gdy im do czynu siły brak", tj. gdy nie mogą obalić żadnego ze znienawidzonych ministrów, to przynajmniej szukają odszkodowania w nagadaniu im, co się zmieści.

Zdawałoby się, ludzkim sądząc rozumem, że posłowie powinniby mieć dość tej parodii „sejmowładztwa". Wiedzą zresztą doskonale, że równocześnie z marcem kończą się także ich dni sławy i chwały. Okazuje się jednak, że ochota do dalszego grania roli „ciała ustawodawczego" nie tylko nie odeszła, lecz wprost przeciwnie — spotęgowała się. Jeszcze nie skończyła się sesja budżetowa, a już czynione są zabiegi o zwołanie sesji nadzwyczajnej — nowa okazja do gadania.

Motorem tej akcji jest sejmowe koło rolnicze, które raz łaknąwszy krwi, chciałoby wzmocnić tę życiodajną ciecz. Chodzi popostu o — jeszcze raz — oddłużenie rolników, które jest aż tak pilne, że musi być załatwione na sesji nadzwyczajnej. A że posłów, także poza rolnikami, jest dość, którzy mieliby jeszcze coś do powiedzenia, zebranie potrzebnej ilości podpisów pod „petycję" do p. Prezydenta poszło migiem i są widoki, że sesja nadzwyczajna przyjdzie do skutku.

Zadziwiająca rzecz! Zmianą ordynacji wyborczej Sejm nie miał czasu zająć się, pominięto ją nawet, w uchwalonych kilku tuzinach rezolucji. Ale dla prywatnej sprawy rolnoków jest czas i ochota — co za klasyczna charakterystyka tego Sejmu!

Mniejsza o to — niech rolnicy jeszcze trochę oskubią swych wierzycieli, nad których losem, raczej nad losem ich pieniędzy, nie będziemy łez wylewać. Ale żeby dla tej napewno prywatnej sprawy robić sesję nadzwyczajną, jakby nie mogła poczekać kilka miesięcy, to już naprawdę grube nadużycie i marnowanie czasu.

Dlaczego rolnikom — czytaj ziemianom — tak się spieszy? Oto zwykle na wiosnę pojawia się rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, wyznaczające kontygent ziemi mającej iść na parcelację. Ziemianie wiedzą, że swemu losowi nie ujdą, tj. będą musieli część ziemi oddać. Lepiej więc — dla nich — mieć ziemię mniej obdłużoną albo z długo terminowym moratorium, gdyż w tym wypadku pieniądze za wykup wpłyną do ich kieszeni, nie do kieszeni wierzycieli.

Ostatecznie masom ludowym, których z tym Sejmem nic nie łączy, może być obojętne, czy się zbierze jeszcze raz na parę dni czy tygodni.

Nie oczekują one po tym Sejmie żadnej poprawy swej doli i widzą, że ten stan ma potrwać jeszcze przez pełne dwa lata. A niechta, machną ręką chłopi i robotnicy — nie można się bardziej zakopać w opinii publicz nej niż to się już stało.

Niech sobie Sejm „nadzwyczajnie" radzi, ludność zachowa wobec niego zwyczajną obojętność. **L.**

Oczyścić nasz charakter jako żelazo ze rdzy...

Spowodowanie gotowości współpracy wszystkich mieszkańców nasze go Państwa wybija się obecnie jako czynnik pierwszorzędnej wagi dla naszego znaczenia w świecie. Padają stare potęgi, widzimy, że musimy liczyć tylko na siebie dlatego koniecz ną jest współpraca wszystkich, jako niezbędnego warunku siły moralnej, gospodarczej, kulturalnej, politycznej, i militarnej Państwa.

Konsolidacja taka, na tle dzisiejszego chaosu pojęć i zamierzeń — to zdarzenie o największym znaczeniu. Oczywistą jest rzeczą, że wyrafinowanym graczom to nie wsmak, ponieważ im tylko chodzi o doraźne cele polityczne w personalnej rozgrywce o władzę.

Umysłom prostego człowieka, któremu ci kuglarze podszywając się pod hasła pseudo - patriotyczne pod suwają obce hasła i cudzą ideologię, nie prędko będzie można wytłumaczyć, że tylko doraźna gra o popularność, o łatwypoklask bezkrytycznego tłumu, że to tylko chodzi o mącenie kadzi narodowej i to li tylko dla swego zysku lub wybicia się swojej partii lub klanu.

Musi nastąpić wytężona akcja uświadamiająca masy w tym kierunku, należy doprowadzić do tego stanu, że każdy obywatel będzie współ uczestnikiem tych myśli i działań, które służą dobru Państwa i wszystkich mieszkańców.

Nie można dopuścić do tego, aby mieszkańcy stali się instrumentem doraźnej gry politycznej. Końskie dawki antysemickiego frazesu, sytuacji nie łagodzą, owszem pogłębiają tylko nienawiść i chaos w Państwie. Wszyscy obywatele muszą stać się ośrodkiem twórczej inicjatywy i pra cy, tam gdzie chodzi o najwyższe interesa Państwa.

Położenie nasze geopolityczne jest bardzo ciężkie. Tak bowiem ze wschodu jaz i z zachodu znajdują się olbrzymie państwa zorganizowane militarnie o zaborczym światopoglądzie. Polskę nie stać w tych warunkach na ciągłe wewnętrzne walki i niepokoje.

Społeczeństwo bowiem rozsadzają nie tylko różnice poglądów politycznych, ale i tradycja niechęci orientalnych. Zadania stojące przed nami są olbrzymie, niebezpieczeństwa niezwykłe. Zachodzi zatem nieodzowna potrzeba związania mieszkańców z pojęciem Państwa. Nastąpi to wtedy, jeśli każdy mieszkaniec będzie się czuł pełnowartościowym obywatelem kiedy ustaną szykany i kiedy obywatel będzie się czuł nie lokatorem tylko współgospodarzem Państwa.

Wtedy nastąpi prawdziwa współpraca i gotowość podniesienia najwyższych ofiar w obronie Państwa. Współpraca nastąpić może tylko w zgodzie i jedności wszystkich.

Przytaczamy tu jakże światłe i przewidujące słowa Wielkiego Marszałka: „Chcę zgody i jedności. Nie sądzę jednak, aby zgoda i jedność pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnym jednostronnie. Nie sądzę, aby zdolne były oszukiwać siebie twierdzeniem, że wszystkie koty są szare, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i zwrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tęcza różnobarwność występuje na jaw od jaskrawej czerwieni poczawszy, kończąc ciemnym fioletem. Podstawą takiej zgody może być tylko praca nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta być może jedynie na współpracy".

W myśl tych słów jest wskazanie jak należy współpracę wszystkich pokierować, dla dobra Państwa i ogółu.

Współpracę i jedność w zakresie najwyższego ideału państwowego należy przygotować wielką pracą. Należy przerobić duszę polską do dna, tępić doktrynerstwo i warcholstwo i wprowadzić zdrowe zasady wychowania obywatelskiego. Praca dla realnych celów — małych czy wielkich, szczegółowych czy ogólniejszych — oto podstawa, na której Polskę należy budować, wbrew tradycyjnym przywarom naszego charakteru, ochrony paranteli — a lekceważenia zbiorowości.

Musimy pod warunkiem rozwoju i trwałości oczyścić nasz charakter, jako żelazo ze rdzy. Musimy nową istotną treścią wypełnić ramy naszego ustroju — i coraz skuteczniej wydobywać Państwo ze słabości ku zjednoczonej sile.

Nastąpi to, gdy bez różnicy wiary i pochodzenia pozwolimy wkroczyć do warsztatów pracy ludzi ożywionych myślą nie tylko o materiale i liczbie dokonanych prac, lecz przyswoimy im świadomość, że każdym ruchem rąk tworzymy nowe bogactwa narodowe.

Bogactwo nie tylko dla nich samych, ale i dla ogółu. Przez nasycenie życia obywateli promienną treścią demokracji stworzy się dogodne pole działania i współpracy dla wszystkich mieszkańców - obywateli. **K. B.**

Z dnia

Z Braunau do Burgu

Adolf Hitler urodził się, jak wiadomo, w małej mieścinie Braunan na granicy tyrolsko - bawarskiej, gdzie ojcie jego był małym urzędnikiem celnym. Dalsze koleje losów obecnego „wodza wszystkich Niemców" są znane.

Szkół nie ukończył, ojciec posłał go na naukę do majstra malarskiego. Jako czeladnik malarski pracował Hitler i w Wiedniu. Jak wszyscy jego rówieśnicy nieraz zapewne maszerował za „bandą", tj. orkiestrą wojskową, prowadzącą oddział wojska dla zluzowania straży w Burgu.

Była to dla młodego Hitlera jedyna okazja do zetknięcia się z rezydencją cesarską. Nie przeczuwał wtedy, że kiedyś będzie w Wiedniu następcą Franciszka Józefa i że będzie przemawiał na „Placu Bohaterów", tuż pod oknami Burgu. Swoją drogą, Franciszek Józef nigdy do tłumów nie przemawiał i dlatego też na tym Placu za jego życia nigdy tłumów nie było.

Skok ze skromnego mieszkania w Braunan do panowania nad Wiedniem i Austrią jest ogromny, kariera bajeczna. Ale... Napoleon I też z małego wyrósł na cesarza i dyktatora Europy. A jak skończył?

Znaczenie rynku austriackiego dla Polski

W związku z dokonanym przyłączeniem Austrii do Niemiec, powstały pewne komplikacje natury gospodarczej. Przede wszystkim niewiadomo jak zostaną uregulowane stosunki handlowe polsko-austriackie, oraz umowa turystyczna.

Jeżeli chodzi o wymianę towarową to rynek austriacki był dla Polski poważnym rynkiem zbytu, wyrażający się kwotą ponad 100 milionów zł. po obydwu stronach obrotu.

Bilans handlowy z Austrią do roku 1936 włącznie zamykał się saldem dodatnim dla Polski. Nadwyżka wywozu z Polski nad przywozem z Austrii w roku 1934 wynosiła 20,5 milion. złotych, w roku 1935 — 18,3 mil. zł., a w 1936 r. około 14 milionów złotych. W roku 1937 import austriacki do Polski wyniósł w wartości 57,8 milionów zł., a eksport polski do Austrii 58,6 milionów zł.

Jednym z najpoważniejszych artykułów eksportowych do Austrii był węgiel, którego wywoziliśmy około 800 tys. ton rocznie, wartości ponad 16 milionów złotych. Następnie poważną pozycję w wywozie do Austrii stanowiły trzoda chlewna, w kwocie około 16 milionów zł., cynk 2,8 mil. zł. oraz szmaty, jaja i zboże.

W przywozie do Polski główną rolę odgrywały wysokowartościowe maszyny, aparaty i artykuły gotowe, podczas gdy charakter wywozu polskiego do Austrii był surowcowo rolniczy oraz górniczy.

Należy podkreślić, że Austria jako państwo stosunkowo małe było jednym z najpoważniejszych odbiorców artykułów polskich, zajmując od szeregu lat trzecie miejsce po Anglii i Rzeszy Niemieckiej.

Aktywne saldo handlowe dla Polski pozwoliło zrównoważyć szereg poważnych pozycyj naszego bilansu płatniczego z Austrią, jak np. w zakresie turystyki i tranzytu do Austrii oraz opłat z tytułu najróżniejszych świadczeń i usług, jak również procentów od kapitałów austriackich.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że w 1935 roku turyści polscy wywieźli do Austrii około 9 milionów złotych, co świadczy o silnym ruchu turystycznym, jaki odbywał się w ostatnich latach do tego kraju.

Przebudowa stacji kolej. w Zakopanem

W tegorocznym sezonie budowlanym wykonane zostaną w Zakopanem liczne prace przy przebudowie tamtejszej stacji kolejowej.

Przewiduje się prowadzenie robót ziemnych wraz z odwodnieniem i umocnieniem skarp torowiska na przestrzeni od 2.000 m. przy łącznej kubaturze do 150.000 m. sześć.

W zakresie budowlanym plan przebudowy przewiduje wykonanie ok. 2.500 m. sześć. murów z kamienia i betonowych.

Wszystkie te roboty mają być ukończone w terminie do 15 październik nika br.

ZEWRZEĆ SZEREGI

...„Powiew historii przeciąga nad naszymi głowami"...

W te słowa ujął Wódz Naczelny nastrój chwili, którą przeżywamy.

...„Przebieg zdarzeń na terenie międzynarodowym w chwili obecnej nacechowany jest przyspieszonym tempem; w rozwoju swym przynosi — i przynosić może nadal — wypadki niepospolitej doniosłości".

Wódz Naczelny zażądał od Polaków, abyśmy:

...z serc swoich usunęli drobne nałogi i przyzwyczajenia, a nawet sentymenty...

...w sercach naszych zrobili miejsce dla wielkiej, potężnej miłości Polski...

...potrafili odróżnić rzeczy mało ważne od istotnie ważnych....

...potrafili ujrzeć i rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienie przeżywanego dziś przez nas okresu historycznego.

Jakie jest to „najważniejsze zagadnienie"?

Powiedział na to już Wódz Naczelny przed niespełna dwoma laty, 24 maja 1936 roku, wtedy, gdy jako „jedyne nasze hasło", jako „pion moralny" uznał „hasło obrony Polski" i wazwał do „wyzwolenia sił moralnych i twórczych w Narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości".

Dziś „powiew historii, przeciągający nad naszymi głowami" nadając większą wyrazistość tym hasłom i wytycznym.

Jeśli bowiem dotychczas w świadomości społeczeństwa podzielana była ich słuszność, to dziś z całą mocą uwypukla się ich — konieczność.

Bo wystarczy, byśmy spojrzeli na mapę Europy, na te zmiany, które się na niej dokonują i jeszcze dokonać mogą — a uzmysłowimy sobie tę konieczność...

Ujrzymy na tej mapie linię ekspansji naszego zachodniego sąsiada, sięgającą przełęczy Brenneru w Alpach i łączącą się bezpośrednio z państwem o równie totalistycznym ustroju; ujrzymy dwie republiki, rządzące się dotychczas wedle struktury przeciwtotalistycznej — Szwajcarię i Czechosłowację — a dziś już okrążone przez państwa o zgoła odmiennej ideologii ustrojowej; a gdy spojrzymy na naszą wschodnią granicę, ujrzymy państwo, które bynajmniej nie zrzegnowało z koncepcji „rewolucji światowej", a dla realizacji tej koncepcji wprowadzające również formy totalizmu państwowego, wprawdzie nie opartego o nacjonalizm, ale nie mniej dyktatorskie i nie ukrywające pod korcem swych imperialistycznych zakusów.

Więc dziś już nie pora na dyskusje orientacyjne, na małostkowe spory, na upieranie się przy doktrynach, na hołdowanie „nałogom, przyzwyczajeniom i sentymentom" politycznym, na wysuwanie na powierzchnię opinii publicznej „rzeczy mało ważnych" bo obchodzących tylko poszczególne warstwy czy stany, poszczególne zrzeszenia czy osobistości.

Dziś uprzytomnić sobie musimy „konieczność zwarcia szeregów narodu", bo to jest nieodzowną przesłanką, aby Polska — jak oświadczył Wódz Naczelny — „zawsze, z każdej sytuacji mogła wyjść zwiększona w swej potędze i powadze".

„Zwarcie szeregów" stało się nakazem, górującym w tej chwili nad wszystkimi innymi sprawami naszego życia zbiorowego.

Wódz Naczelny nakaz ten podał do wiadomości całego społeczeństwa, do nas wszystkich, gdziekolwiek na ziemiach polskich żyjemy i czymkolwiek się trudnimy.

„Zapewnienie gotowości do rzetelnego podjęcia każdego zadania" otrzymać musi Wódz od każdego z nas, od całego Narodu, od całej Polski demokratycznej przeciwstawiającej się zaborczemu totalizmowi.

Zapewnienie to jest wiążące i obowiązujące dla nas wszystkich.

Po całej Polsce idzie dziś apel:

Zewrzeć szeregi, potęga i powaga Polski demokratycznej musi być zwiększona!

—o—

ALTERNATYWA TOTALIZMU

Na kowadło niemieckie, czy pod młot moskiewski?

Historia ma niekiedy dreszczem przejmujący sposób podkreślenia logiki i wymowy pewnych zdarzeń; w w tym samym prawie dniu, w którym totalizm niemiecki wcielał w granice swego panowania nowe teterytorium, totalizm moskiewski o nowe groby zwiększył cmentarzysko swych ofiar.

Triumf święcony nad Szprewą i Dunajem znalazł jakiś potępieńczy wtór w triumfie obwieszczonym przez Moskwę a zawartym w nowej serii krwawych wyroków skazujących. I tu, i tam, zagrzmiały zgodnie fanfary zwycięskie ku czci jedynowładztwa.

I jakkolwiek dwaj dyktatorzy stoją na przeciwnych biegunach politycznym, nie pozwalajmy łudzić się pozorem ich wyłącznego przeciwieństwa. Obok tego, co ich uzbraja przeciw sobie, pamiętajmy o tym, co ich łączy. Nie zapominajmy przede wszystkim o tym. co jeden drugiemu zawdzięcza.

W istocie rzeczy, obaj, walcząc ze sobą w imię przeciwnych założeń, odnoszą zwycięstwa nad wspólnym, nad tym samym, wgrogiem. Gromią to, co stanowi treść i wartość życia ludzkiego, co jest uzasadnieniem wszystkich urządzeń publicznych, co jest celem państwa i społeczeństwa — prawo jednostki lub zespołu jednostek do własnej myśli, do własnego rozwoju. do wytworu własnej pracy.

Hitler święci triumfy i zdobywa kraje, ale drogę mu toruje Stalin, bo terror w jednym kraju zasila się terrorem kraju drugiego. I jeśli przed Hitlerem uginają się głowy tak bezwzględnie, to czy nie dlatego, że tak gęsto spadają przed Stalinem?

Wyobraźmy sobie na chwilę, że „demokratyczna" konstytucja w r. ub. ogłoszona w ZSRR nie jest tylko, jak pokazała praktyka, konstytucją w cudzysłowie.

Wyobraźmy sobie, że stała się ona prawdziwym krokiem naprzód na drodze normalizacji stosunków, postępu demokracji, zabezpieczenia wolności ludzkiej i obywatelskiej. Wystawmy sobie, że w Rosji zamykają się więzienia a powstają szkoły; że wolny człowiek rozprostowywa kręgosłup i podnosi czoło!...

Czy wobec takiej ewolucji Wschodu Europy możliwe byłoby cofanie się cywilizacji zachodniej na wielkich obszarach środkowo - europejskich od Renu do Dunaju, od Dunaju do Tybru? Ale dyktatura burżuazji w Niemczech i Włoszech rządzi się tak śmiało i rządy swe opiera na poniewierce człowieka tak butnie właśnie dlatego, że sponiewieranie wszelkich praw ludzkich widzi w kraju, który sam siebie nazwał krajem dyktatury proletariatu.

Jakąż niebywałą moc autorytetu czerpie dyktatura burżuazji stąd, że dyktatura bolszewicka okazała się jej siostrą bliźnią: dekoracja, osłaniająca wszechwładzę biurokracji cywilnej i wojskowej!

Po zmiażdżeniu przez Dolfussa w r. 1934 ruchu socjalistycznego w Austrii, resztki rozbitego, skrwawionego „Schutzbundu" robotniczego, uchodząc z Wiednia, szukały schronu w Moskwie, domniemanej ojczyźnie proletariatu. Zapytajmy dziś: jaki los spotkał pod rządami Stalina tych bojowników - wygnańców?

Niemal wszyscy, po kolei wyaresztowani w ciągu lat kilku, znaleźli się w lochach więziennych lub obozach karnych. Tak gruntowny schron zapewnił im dyktator sowiecki. Tym zaś którzy nie zdołali ujść z pobojowiska klęski i pozostać musieli w Wiedniu, niezawodne w obozach swoich schronienie zapewni dzisiaj Hitler. Słowem, rzecz rozwija się złowieszczo a logicznie: zaczął Dolfuss, podjął ciąg dalszy Stalin, kończy Hitler...

Nieszczęśni bojownicy „Schutzbundu" straszną zapłacili cenę za chwilową iluzję, która im w Rosji Sowieckiej kazała szukać ucieczki przed jarzmem Dolfussa i Schuschnigga. Rychło przekonać się mieli, że uchodząc z Wiednia do Moskwy, zamienili tylko topór katowski na lochy i kule gepistów.

Łudzi się istotnie ten, kto w walce z dyktaturą burżuazji szuka oparcia w dyktaturze bolsewickiej. Ale niemniej okrutnie mylą się i ci, którzy sądzą, że ratunek przed bolszewizmem znaleźć mogą w objęciach Hitlera lub Mussoliniego.

Im wyżej piętrzy się fala faszystowska, tym mocniejszy czuje się Stalin na Kremlu. Im bardziej krwiożerczy jest Stalin, tym pewniejszy w siodle czuje się Hitler i Mussolini. Zmora tyranii moskiewskiej jest tylko odbiciem despotyzmu, który sięga po władzę nad środkiem Europy; jak, z drugiej strony, mrok rozpostarty nad ojczyzną Goethego i Cavoura, jest cieniem, rzucanym przez samowładcze rządy na Kremlu.

Gmach despotyzmu w Europie wspiera się dziś na rusztowania o dwuch filarach; niech runie filar moskiewski, a filar faszyzmu załamie się niebawem. Niech zawali się faszyzm w Niemczech, we Włoszech lub w Hiszpanii, a bolszewizm ze swą całą potęgą inkwizycji nie ostoi się długo...

Ze stanowiska ludu i państwa polskiego różnice między akcją bolszewicką a faszystowską polega tylko na tym, że gdy pierwsza chce nas „gleichszaltować" na rzecz Moskwy, druga „gleichszaltuje" kraj dla Berlina.

Kto więc naprawdę chce walczyć z bolszewizmem, ten musi równoległą walkę wydać także i faszyzmowi. A zatym jedną ma tylko przed sobą drogę: drogę demokracji.

Demokracja zabezpiecza człowieka od upodlenia; obywatela od poniewierki i bezprawia. Ona też jedynym jest ustrojem, który skuteczną stawia tamę przeciwko prądom, gleichszaltującym Polskę na rzecz wschodu sowieckiego, lub niemieckiego zachodu. A czyż trzeba dowodzić, że zarówno jedna jak druga postać „zgleichszaltowania" byłaby kresem naszej niezawisłości? Byłaby wydaniem Polski na łup sąsiada?

Dlatego powtarzamy raz jeszcze: demokracja to — życie i rozwój. — Gleichszaltowanie to — powrót do jarzma. Totalizm — obojętne; wschodniego czy zachodniego obrządku — to niewola i upadek. Totalizm — to pchanie Polski na kowadło niemieckie lub pod młot moskiewski.

W. RZYMOWSKI.

Kierowcy samochodowi

żądają poprawy egzystencji

Wzrost motoryzacji kraju, a w ślad za tym zwiększone zapotrzebowanie na kierowców samochodowych, spowodowało częściowe odprężenie na rynku pracy w tej dziedzinie.

Kierowcy samochodowi — mechanicy, poszukiwani są obecnie przez licznych posiadaczy prywatnych samochodów osobowych i ciężarowych. Większość kierowców tych jednak angażowanych jest za minimalne wynagrodzenie, które waha się od 4 do 10 zł. dziennie. Szczególnie źle wynagradzani są szoferzy towarowej komunikacji międzymiastowej. Wobec tego Związki Zawodowe Transportowców, zrzeszające kierowców samochodowych, wystąpiły do Inspektoratu Pracy o interwencję, aby unormowano warunki pracy i pacy kierowców samochodowych prywatnych. Związki szoferów domagają się ustalenia minima zarobku na 8 zł. dziennie przy 8-godzinnym dniu pracy, przestrzegania czasu pracy, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, przestrzegania ustawy o urlopach oraz odpraw przy zwolnieniu z pracy. — Ponadto szoferzy domagają się ubrań do pracy i zwrotu ekwiwalentu za przejazdy kilometrowe.

Sprawa ta będzie w najbliższych dniach tematem pertraktacji ze związkami przedsiębiorstw transportowych oraz organizacjami właścicieli prywatnych samochodów osobowych.

—o—

Ameryka przyjdzie z pomocą materialną
wielkim demokracjom

Onegdaj wygłosił minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Hull przemówienie poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Przemówienie ministra Hulla transmitowane było przez wszystkie stacje amerykańskie.

„Stany Zjednoczone pragną — powiedział między innymi Hull — brać udział we wszystkich konferencjach i pertraktacjach których przedmiotem będzie Europa, czy jakakolwiek inna część świata.

Nie jesteśmy zadowoleni z wydarzeń które ostatnio zaszły — nie szły bowiem one po linii prawa.

Ameryka interesuje się wszystkiem, co się dzieje na świecie i chronić będzie swych obywateli gdziekolwiek oni żyją.

Powoławszy się następnie na pakt 9-ciu mocarstw w Brukseli — min. Hull powiedział: „Stany Zjednoczone pragną nieść materialną pomoc wszystkim państwom, którym dzieje się ekrzywda oraz wielkim demokracjom".

„Izolacja" — mówił dalej Hull — „nie jest drogą do pewności lecz przeciwnie jest źródłem wiecznych niepokojów".

Następnie minister zwrócił się w ostrych słowach przeciwko napastnikom — kończąc z apelem do szanowania układów i postanowień międzynarodowych.

—o—

Schuschnigg oraz Miklas uwięzieni
ze względu na bezpieczeństwo osobiste

Wiedeń — W kołach poinformowanych twierdzą, że przewódca legitymistów książę Maks Hohenberg — najstarszy syn b. następcy tronu Fr. Ferdynanda — czynił od dłuższego czasu starania (!?) by w stosunku do niego zarządzono areszt ochronny.

Wielokrotnie ponawiane prśboy księcia zostały uwzględnione, przy czym książę korzysta ze wszelkich ulg (m. in. ma prawo swobodnego komunikowania się z ludźmi).

B. kanclerz Schuschnigg przebywa nadal w swoim mieszkaniu w zamku Belvedere, gdzie ma możność swobodnego poruszania się w obrębie domu i ogrodu.

Ograniczenia swobody ruchów zostały w stosunku do b. kanclerza zastosowane, jak tu tłumaczą, ze względu na jego bezpieczeństwo(?). Schuschnigg korzysta ze wszelkich udogodnień, ma prawo swobodnego komunikowania się z ludźmi i czuje się dobrze.

Również w stosunku do b. prezydenta republiki Miklasa zastosowano środki ostrożności w celu uchronienia go przed ewentualnymi wrogimi wystąpieniami.

Na froncie chińskim
Sowiety dostarczyły Chinom 780 samolotów

Komunikaty japońskie donoszą że w walkach w rejonie Linsza - Linfyn wielkie siły chińskie otoczone zostały przez Japończyków którzy zadali im decydującą klęskę.

Straty chińskie mają wynosić około 70 tysięcy zabitych i rannych.

Według danych japońskich rząd Czang - Kai - Szeka w chwili wybuchu wojny posiadał 30 wyborowych dywizji, zaopatrzonych w nowoczesną technikę.

Obecnie z tych 30 dywizji zostało zaledwie 6; dla ponownej organizacji kadrowych sił potrzebuje Czang Kai - Szek conajmniej 3 miesięcy czasu.

Agencja „Kokutsu" donosi, że dotychczas Sowiety dostarczyły Chinom 780 samolotów wojskowych różnych kategorii natomiast ilość lotników sowieckich w chińskiej armii jest nieznaczna.

Urzędowo zakomunikowano wczoraj że marszałek Czang Kai Szek wydała polecenie rozpoczęcia budowy nowoczesnej autostrady, która połączy stolicę prowincji Kwang - Si, Kweiling z połączoną w bezpośrednim sąsiedztwie Kantonu miejscowością Czamsius.

W Kantonie autoestrada ta połączona zostanie z istniejącym już traktem Hong - Kong — Kanton.

W kołach wojskowych przypisują budowie wymienionej autostrady doniosłe znaczenie z uwagi na udogodnienia w organizacji dowozu wojsk i materiałów wojennych.

Przy budowie autostrady zatrudnionych będzie 50.000 kulisów.

Już drugi biskup austriacki
w więzieniu hitlerowskim

Koła katolickie Austrii są poruszone aresztowaniem drugiego dostojnika Kościoła katolickiego biskupa Linzu, dr. Gfölnera.

Poprzednio aresztowano w Gracu ks. biskupa Waitza.

Przywódca oddziałw S. S. wydał zarządzenie szefowi policji, aby aresztował wszystkie te osoby z kół katolickich, które działają przeciwko hitlerowskiej Austrii.

W wyniku cytowanego rozporządzenia dokonano w Wiedniu szeregu aresztowań wśród wybitnych osobistości świata katolickiego.

Wiece, które kończą się
szpitalem

Warszawa tel. — Ostatni publiczny wiec, zwołany przez Związek Mł. Polski, zakończył się bójką między członkami ZMP a członkami CZMW („Siew") oraz grupą akademicką należącą do „Siewu".

Nadmienić należy, że ZMP. zwołał wiec do gmachu, gdzie ma swoją siedzibę CZMW.

Do szpitala odwieziono jednego z członków ZMP rannego w plecy.

Broń którą został ranny, zatrzymała policja.

Bójka przeniosła się z gmachu na ul Ordynacką, a następnie nawet do wozów tramwajowych na ul. Nowy Św. Z obu stron są ranni.

CZARNA LISTA
i bojkot towarzyski

Warszawa tel. — Z szeregu miejscowości nadchodzą wiadomości, że lokalne Komitety Pomocy Zimowej dla bezrobotnych musiały uciec się do ostrzejszych środków w stosunku do opieszałych płatniwów na rzecz zbiórki pomocy zimowej.

I to tym więcej, że rekrutujący się przeważnie ze sfer posiadających w przeciwstawieniu do świata pracy który wywiązuje się ze swoich zobowiązań bez zarzutów.

Wniektórych miastach jak w Wilnie oraz w Łodzi postanowiono założyć czarne listy oraz stosować bojkot towarzyski w stosunku do wstrzymujących się od opłat.

Podobnie ma się rzecz w szeregu miastach.

—o—

PROCES „SŁOWA"

Warszawa (tel.) Na zebraniu prezydjum Centralnego Towarzystwa organizacji i Kółek Rolniczych postanowiono między innymi wytoczyć sprawę sądową redakcji „Słowa" za zamieszczanie napastliwych artykułów zniesławiających C. T. O. i K. R.

CKW. PPS.

Warszawa tel. — Dnia 18 odbyło się posiedzenie CKW. PPS. w Warszawie.

CKW. zajmował się poza sprawami aktualnymi dotyczącymi zagadnień zewnętrznych i wewnętrznych również przygotowaniem posiedzenia Rady Naczelnej PPS, która zbierze się w dniu dziesiejszym.

—o—

TURCJA I GRECJA

Po paarfowaniu w Ankarze podczas ostatniej konferencji państw porozumienia bałkańskiego dodatkowego paktu przyjaźni i nieagresji pomiędzy Turcją a Grecją, stosunki pomiędzy obu tymi państwami przybrały jeszcze bardziej serdeczny charakter.

Podpisanie paktu nastąpić ma podczas wizyty w Atenach premiera tureckiego Dzelaj bajara i ministra spraw zagranicznych dr. Rustu Azasa.

Prasa grecka powitała entuzjastycznie wiadomość o tej wizycie której dta nie została jeszcze ustalona.

Jak donoszą z Ankary, rada gospodarcza poorzumienia bałkańskiego zbierze się w Stambule w kwietniu b. r.

Wtym celu są już czynione przygotowania przez delegatów zainteresowanych ministrów tureckich.

AWANS SELINGERA

Wiedeń tel. — Major Selinger który był głównym inspiratorem zamachu na rząd austriacki w lipcu 1934 r. i morderstwa popełnionego na kanclerzu Dolfusie, został uwolniony z więzienia i wcielony do armii w randze pułkownika.

—o—

Doboszyński nie będzie przewieziony
do Krakowa

Lwów tel. — Mimo kilkakrotnych zabiegań obrony o przeniesienie inż Dobioszyńskiego do więzienia do Krakowa zabiegi te nie zostały przez sąd uwzględnione i inż. Doboszyński do rozstrzygnięcia sprawy pozostanie w więzieniu lwowskim.

—o—

Głos organu Watykanu

„Oserwatore Romano" omawiając zatarg polsko litewski donosi, że interwencja polska wywołała bardzo terwencja polska wywoaał bardzo Estonii oraz że opinia estońska i łotewska krytycznie oceniają stanowisko Litwy, której polityka nie przyczyniła się do konsolidacji stosunków pomiędzy krajami bałtyckimi.

—o—

MARZEC.
20
niedziela

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro niec. 158-00
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 157-00
Biuro napr. telef. 150-00
Informator kol. 121-48
Centr. gazowni 152-85
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 151-00
Pogotowie rat. 11111

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI

Sobota: Józefa.
Niedziela: Eufemia.

Teatr miejski

Dziś w sobotę po cenach zniżonych Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

W niedzielę po południu komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa" w reżyserii W. Radulskiego.

W niedzielę wieczorem komedia Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

W poniedziałek T. Dostojewskiego „Sen wujaszka" w reżyserii W. Radulskiego.

We wtorek, 22 bm. ukaże się słynna komedia Edmunda Rostanda „Romantyczni", w której świetna sceniczna zręczność głośnego autora „Cyrana de Bergerac" — budząc echa schyłku 18-go wieku i początku romantyzmu — umiała namalować pełen wdzięku obrazek, przeplatany kunsztowną zarazem i umyślnie naiwną intrygą dwóch stylowych starych zrzędów i gruchaniem młodziutkiej zakochanej pary. Opracowanie sceniczne reż. W. Biegańskiego.

Plan przedstawień:

Sobota: „Gałązka rozmarynu".

Niedziela pop.: „Czemu kłamiesz najdroższa?"

Niedziela wiecz.: „Wielki człowiek do małych interesów".

Poniedziałek: „Sen wujaszka".

Teatr Bagatela

W Bagateli od piątku 18 marca i codziennie pożegnalna rewia pt. „Żegnamy" cieszy się kolosalnym powodzeniem. Lwia część powodzenia jakim się cieszy dzisiejsza rewia pożegnalna przypada w udziale w pierwszym rzędzie znakomitemu humoryście Leonowi Wyrwiczowi, Honarskiej, Nowowiejskiemu, baletowi Sława, Grocholskiemu. Na specjalną wzmiankę zasługuje fenomenalna telepatka Joanna Grigo z partnerem.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Gdy kwitną bzy"
APOLLO: „Romans szulera"
ATLANTIC: „Skrzydła nad Honolulu"
BAGATELA: „W mrokach wielkiego miasta" i rewia „Żegnamy".
DOM ŻOŁNIERZA: „Scypion afrykański".
L. O. P. P.: „Bohaterowie morza"
MUZEUM: „Rok 2.00
PROMIEŃ: „Czerwony okręt".
STELLA: „100 pociech".
SZTUKA: „Książę X"
UCIECHA: „Huragan".
WANDA: „Zaczęło się w pociągu".

Fotoplastikon ul. Szczepańska 5 **Indie.**

TEATR ARTYSTÓW „CRICOT":

We wtorki i piątki „Wyzwolenie" Wyspiańskiego (I i III część).

Radio

Niedziela, 20 marca

8.30 Pogad. dla rolników „O chwastach" 8.40 Muzyka 9 Transm. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie 11.22 Błękitne miecze 13 Sprawy teatralne 13.10 Legenda o Janie i Cecylii 13.30 Muzyka obiadowa 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Wróciłem z czerwonej Hiszpanii 16.05 Arie operowe 16.25 Pieśni szkockie 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie 18.50 Oryg. Teatr Wyobraźni: „Pokusa" 19.40 Koncert wieczorny 21.15 „Ta joj" wesoła audycja 22 Recital fortepianowy 22.35 Muzyka lekka 23 Muzyka.

Kraków do wieczora...

Zw. Inwalidów uchwala rezolucję

w sprawie polsko-litewskiej

Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych żołnierzach zebrani w Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie, na wieść o przelanej krwi żołnierza polskiego na granicy polsko - litewskiej, poprzed onej od lat trwającymi gwałtami stałymi i licznymi nad Polaakmi zamieszkującymi Litwę, do głębi wzburzeni, proszą Rząd Rzeczypospolitej o zastosowanie środkków odwetowych wobec Litwy, któreby nie tylko zapobiegły na przyszłość podobnym mordom ale i zmusiły Litwę raz na zawsze do poszanowania odwiecznych praw Polaków zamieszkujących Kowieńszczyznę, do wychowywania ich dzieci w języku i kulturze narodowej.

Równocześnie zebrani ślą wyrazy hołdu i miłości dla Armii Polskiej i Jej Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza z zapewnieniem, że mimo swoje kalectwo gotowi są do dalszych ofiar w obronie honoru i wielkości imienia Polski.

Wysłano też depeszę do Naczelnego Wodza następującej treści:

Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz — Warszawa.

Inwalidzi Wojenni wraz z wdowami i sierotami po poległych ślą Panu Marszałkowi w dniu imienin wyrazy hołdu z zapewnieniem, że zawsze będą odani Jego rozkazom.

Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojenych R. P. w Krakowie ul. św. Filipa 25.

Epilog głośnej afery uczniów gimn.

Wielkie wrażenie wywołała swego czasu wiadomość o wdrożeniu dochodzeń karnych przeciwko kilku uczniom gimnazjalnym a to Wiśniowskiemu i tow. którzy posądzeni zostali o przywłaszczenie rzeczy innych uczniów gimnazjów krakowskich.

Odnośni studenci mieli znak „czerwone serce" którym posługiwali się celem wzajemnego porozumiewania się.

Jak się dowiadujemy, prowadzone przeciw odnośnym studentom dochodzenia karne zostały umorzone.

Obronę prowadził adw. dr. Pfefer

Rozprawa sądowa o usiłowane zabójstwo

Sąd przysięgłych rozpatruje w dn. dzisiejszym w jednodniowej rozprawie sprawę Ludwika Jelenia rolnika oraz Józefa Staneckiego robotnika oskarżonych o usiłowanie zabójstwa Franciszka Bęka.

Zajście i wypadek miały miejsce po kwałtownej sprzeczce w następstwie długotrwałej nienawiści pomiędzy nimi.

W czasie bowiem zabawy w Wyciążu pow. krakowskiego dnia 14 października 1936 r. Jeleń przebił 3 krotnie jednym strzałem tylko raniwszy w głowę Bęka.

Stanecki odpowiada za nakłanianie i podżeganie do popełnienia zbrodni.

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr .Bobilewicz oskarża prokurator dr. Gajewski, broni adw. dr. Jan Pleszowski.

—o—

Napad bandycki w Prokocimiu

Wczoraj w nocy dokonano w Prokocimiu na ul. Piłsudskiego napadu bandyckiego na agenta handlowego p. I. L.

Nieznany narazie osobnik z Prokocimia podążył za przechodzącym agentem kilkanaście kroków zadając mu nagle cios w szczękę tak iż napadnięty upadł tracąc przytomność.

Napadnięty doznał pęknięcia dolnej szczęki naruszenia zębów i potłuczenia głowy.

Na miejsce wypadku przybył przodownik P. P. z Prokocimia, który rozpoczął dochodzenie.

Warto zaznaczyć, że zaraz po napadzie przeszła ulicą grupa młodzieży składająca się z 10 osób ze Zw. przy ul. Kolejowej 2.

Śledztwo trwa.

Do ludności Żydowskiej m. Krakowa

Gmina wyznaniowa żydowska w Krakowie, pomna swoich obowiązków w zakresie dobroczynności i opieki społecznej w stosunku do biednej ludności żydowskiej, przystępuje obecnie do zorganizowania akcji paschalnej celem zaopatrzenia naiuboższej ludności żydowskiej w niezbędne artykuły na zbliżające się święta Wielkanocne.

Nędza wśród ludności żydowskiej osiągnęła obecnie tak znaczne nasilenie, że tysiące rodzin żydowskich nie ma możności zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb życiowych.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej zwraca się zatym z gorącym apelem do Żydów krakowskich, by przy nadchodzącym święcie Paschy nie zapominali o swoich nieszczęśliwych braciach i w miarę możności przyczynili się datkiem pieniężnym do ulżenia ciężkiej ich doli.

Z ramienia Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej odwiedzać będą ofiarodawców delegaci komitetu obywatelskiego i inkasenci Gminy, legitymujący się odpowiednim upoważnieniem i Zarząd Gminy prosi o składanie na ich ręce datków na cele akcji paschalnej na rzecz cierpiących głód rodzin żydowskich Krakowa.

Za Tymcz. Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie
Dr. Rafał LANDAU

Skład trybunału w procesie

Dra Drobnera

W nadchodzący poniedziałek rozpoczyna się przed krakowskim sądem przysięgłych proces polityczny dr. Bolesława Drobnera.

Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia dr. Stępniowski wotować będą sędziowie: Wasilewski i Bartynowski.

Fotel oskarżyciela publicznego zajmie prok. Ojrzanowski.

Ławę obrońców stanowią mec. dr Ignacy Aleksandrowicz z Krakowa, mec. Szumański i Kohn z Warszawy i mec. Landau ze Lwowa.

Echa incydentu na Uniwersytecie

Wczoraj odbyła się przed sędzią Patkanowskim w sądzie krakowskim rozprawa przeciwko 6 studentom oskarżonym o to, że dopuścili się przed kilku tygodniami znieważenia policji przed gmachem uniwersytetu.

Proces odroczono celem przesłuchania świadków.

—o—

Przed rozpoczęciem robót

publicznych

Wicewojewoda dr. Małaszyński w towarzystwie naczelnika dr. Maćki dokonał objazdu województwa na terenie Kęt, Oświęcimia i Białej.

Pan wojewoda interesował się sprawą poomcy zimowej i odbył konferencję zmierzającą do rozpoczęcia robót publicznych.

Obrońcy konferują z Fleischerową

W dniu wczorajszym w związku ze zbliżającym się procesem przeciwko Hindzie Fleiszerowej, odbyli z nią w więzieniu św. Michała konferencję obrońcy dr. Woźniakowski i dr. Arnold.

NOWA RZESZA NIEMIECKA

Obszar dzisiejszy równa się przedwojennemu. Największy napór militarny na Węgry, Jugosławię i Włochy

Przyłączenie Austrii do Niemiec i połączenie armii obu tych państw niemieckich, budzi, rzecz prosta, wielkie zainteresowanie także w kołach wojskowych, które sprawę ujmują z wojskowego punktu widzenia.

Przyłączeniem Austrii, która na obszarze 80.000 km. kw. ma 6 i pół miliona mieszkańców, Niemcy zyskały cośkolwiek więcej, niż straciły na mocy traktatu wersalskiego w r. 1919. Było to wówczas 70.000 km. kw. z 6.5. mil. mieszkańców.

Z tego na Francję przypadało 15 tys. km. kw. z 2 miln. mieszkańców, na Polskę 46.000 km. kw. z 4 miln. mieszkańców.

Po przyłączeniu Austrii. Niemcy współczesne mają obszar 550.000 km. kw. i 71,5 miln. mieszkańców. Gdyby po wojnie światowej Niemcy nie straciły nic na swym obszarze, obszar dzisiejszy wynosiłby 550.000 km. kw. a także miałyby ok. 72 milionów mieszkańców.

Po wojnie światowej Niemcy straciły 10 proc. ludności i 13 procent obszaru. W roku 1938 Niemcy odzyskują tych 10 proc. ludności, a zamiast 13 proc. obszaru zyskują 15 procent.

Niemcy z 11 marca 1938 są zatem co do obszaru o 2 proc. większe niż Niemcy z r. 1914. Środek Niemiec przedwojennych przedstawiał Lipsk, środkiem dzisiejszych Niemiec jest Norymberga.

NOWE SUROWCE NIEMIEC

O ile chodzi o przyrost surowców strategicznych, Niemcy zyskują rudy żelazne, sól i stalownie. Jednak w austriackim handlu zagranicznym od zakończenia wojny najpoważniejszą pozycję dowozu stanowiły środki żywnościowe (niemal jedna trzecia dowozu).

Zwiększyła się liczba ludności i przybyło przemysłu, jednak kwestia zaopatrywania ludności w żywność wobec tego wcale nie została uproszczona. Podczas gdy np. w Czechosłowacji obszar roli uprawnej wynosi 42 procent obszaru państwa, w Austrii odsetek ten wynosi tylko 23 proc. Natomiast 10 proc. obszaru Austrii w ogóle nie datuje się do uprawy.

Niemcy nieaustriackie są w położeniu stosunkowo lepszym, ponieważ mają 44 proc. gruntów uprawnych. Jednak jeśli chodzi o surowce, głównie rudy żelaznej Niemcy nie odzyskują tego, co straciły w Alzacji i Lotaryngii. Chleba nie przybyło, natomiast zwiększyła się liczba robotników i żołnierzy.

ARMIA JAK PRZED WOJNĄ

Według ostatnich wiadomości angielskich Niemcy bez Austrii miały 15 korpusów o 45 dywizjach a nadto 7 dywizyj motomechanicznych. Ogółem 52 dywizyj.

Austria utworzyła sobie w roku 1936 armię pokojową o 7 dywizjach piechoty i 1 szybkiej. Jeśli to dodamy do niemieckich sił zbrojnych, to armia niemiecka obecnie składa się z 52 dywizyj piechoty i 8 dywizyj motomechanicznych.

Ogółem jest to 60 dywizyj, a więc tyle, ile liczyła w roku 1914 niemiecka armia cesarska (50 dywizyj piechoty i 10 dywizyj kawalerii. Zatem i jeśli chodzi o armię lądową, Niemcy zbliżyły się do cyfr przedwojennych.

TRZEJ NOWI SĄSIEDZI

Im silniejszych ma państwo sąsiadów, tym trudniejsze i zawilsze jest jej pozycja strategiczna, ponieważ przy tym z reguły koeficjent nacisku wzrasta. Tak np. koeficjent Francji do niedawna wynosił 4, to znaczy, że Francja graniczy z państwami, których suma mieszkańców czterokrotnie przewyższa liczbę ludności Francji.

Przed Anschlussem koeficjent nacisku Niemiec wynosił 2. Sąsiadowały z 9 państwami (Dania, Holandia, Belgia, Francja, Szwajcaria, Austria, Czechosłowacja, Polska i Litwa), które zatem w sumie miały dwa razy tyle mieszkańców co Niemcy.

Przez przyłączenie Austrii Niemcy zyskały dalszych 6,5 miln. mieszkańców, jednak na południu, zamiast małej Austrii znalazły się w sąsiedztwie trzy nowe państwa, mianowicie Włochy, Jugosławia i Węgry, które razem mają tyle mieszkańców, co nowe Niemcy, których koeficjent nacisku zatem wzrósł z 2 do 3.

NAJGORZEJ Z WĘGRAMI

Przed Anszlussem koeficjent ciśnienia Czechosłowacji wynosił 9 a obecnie wcale się nie zmienił, ponieważ nadal sąsiaduje z Austrią i Niemcami. Natomiast gwałtowne zmiany nastąpiły w koeficjentach ciśnienia nowych sąsiadów Rzeszy Niemieckiej: Włoch, Jugosławii i Węgier.

Włochy miały koeficjent ciśnienia 2. Jugosławia była w sytuacji pozazdroszczenia godnej, bowiem jej koeficjent ciśnienia wynosił 6.5. Dziś ma 11, 5.

W korzystniejszej sytuacji były Węgry, których koeficjent nacisku wynosił 6. Obecnie, otrzymawszy jako sąsiada Rzeszę niemiecką, ma po Belgii najgorszy koeficjent w Europie.

Sytuację poszczególnych państw odzwierciedla poniższa tabela koeficjentów ciśnień w Europie:

	przed 11. III.	po 11. III.
Czechosłowacja	9	9
Polska	8,8	9
Francja	4	4.1
Niemcy	2	3
Włochy	2	3.5
Jugosławia	6.5	11.5
Węgry	6	14.5
Rumunia	14	14
Belgia	14	16.5

Zmianie nie uległ koeficjenet ciśnienia Małej Ententy i nadal wynosi 7. O ile przed 11 marca koeficjent ciśnienia Jugosławii samej był o 0.5 lepszy niż Małej Ententy, dziś sytuacja jest inna.

W ramach małej Ententy (aczkolwiek zdaje się to być paradoksem) najkorzystniejszy ma obecnie Czechosłowacja (9), za nią następuje Jugosławia (11,5). Najgorzej przedstawia się koeficjent Rumunii (14).

Z gwałtownego wzrostu koeficjentów ciśnień państw południowej części Europy środkowej t. j. Węgier, Jugosławii i Włoch, wnioskować można jakim ciężarem przygniatają Niemcy basen naddunajski i grzbiet alpejski. Triest zapewne w przyszłości dozna ożywienia jako port niemiecki na terytorium Włoch.

Zupełna przebudowa Austrii według wzorów Rzeszy narodowo - socjalistycznej tak pod względem politycznio - gospodarczym, jak pod względem strategicznym wymagać będzie dwu lat.

Bolszewicy zmuszają uczonych

do współdziału w ich zbrodniach

Jedyną grupą skazanych w ostatnim procesie moskiewskim, zasługujących na współczucie ze strony kulturalnego świata, są lekarze, oskarżeni o współudział w trucicielskiej działalności b. wszechwładnego szefa GPU Jagody. Pozostali skazańcy całkowicie na swój los zasłużyli, będąc długoletnimi współautorami bolszewickich zbrodni. W świetle ostatniego procesu — los inteligencji sowieckiej wygląda jeszcze tragiczniej, ani żeli zdawano sobie z tego sprawę na zachodzie.

Skazany na karę śmierci dr. Kazakow publicznie obalił legendę o „wolności uczonych" w ZSRR i o „idealnych warunkach, wytworzonych dla nauki przez władzę sowiecką". Składając zeznania, dr. Kazakow oświadczył, iż uległość jego wobec Jagody, żądającego przyspieszenia zgonu Mienżyńskiego, była spowodowana, poza panicznym lękiem, nadzieją, iż Jagoda dopomoże mu w walce z innymi lekarzami, którzy utrudniali mu pracę naukową. Powiedział m. in., że „nadejdzie wreszcie moment, kiedy będzie mógł pracować swobodnie" To oświadczenie wywołało obłudne oburzenie prokuratora: „Jak śmiecie miotać oszczerstwa na władzę sowiecką!" — zawołał Wyszyński, oświadczając, iż „państwo gwarantuje wszystkie możliwości pracy naukowej". Próba wyjaśnienia przez dra Kazakowa rzeczywistych warunków pracy naukowej w Sowietach, została natychmiast przerwana.

Stałe milczenie dra Kazakowa w odpowiedzi na ironiczne pytania Wyszyńskiego: „dlaczego nie spróbował oszukać Jagody?" spowodowało zarządzenie „represji" wobec oskarżonego. Nie będąc w stanie zmusić dra Kazakowa do mówienia, Wyszyński zwrócił się do przewodniczącego z prośbą o przerwanie posiedzenia i do zastąpienia zeznań oskarżonego przez orzeczenie „ekspertów", oczywiście całkowicie sterroryzowanych. Tragiczny los ludzi nauki w Sowietach ujawnił się w całej pełni również podczas przesłuchiwania oskarżonego prof. Pletniowa. Ten stary i zasłużony działacz naukowy ujawnił całkowitą bezbronność nawet zupełnie lojalnego obywatela sowieckiego wobec wszechwładzy GPU. Oskarżono go, jak wiadomo, o „udział w zabójstwie" Kujbyszewa i Gorkiego. Oskarżenie o udział w przyspieszeniu śmierci ciężko chorych dygnitarzy było wybitnie ułatwione na skutek faktu, że prof. Pletniow jest człowiekiem starszym, wychowanym w poglądach przedrewolucyjnych. Kiedy uczony szczerze wyznaje: „Nie byłem człowiekiem sowieckim", daje to asumpt prokuratorowi do rzucania obelg w rodzaju: „Dwulicowiec!" zamaskowany wróg i t. p. Ponadto, jeśli w ogóle dać wiarę oskarżeniom o „trucicielstwo", z których prawodpodobnie wygląda chyba tylko „przyspieszenie" zgonu b. szefa GPU Mienżyńskiego, stojącemu na drodze do awansu Jagody, to prof. Pletniow nie mógł w sowieckich warunkach sprzeciwiać się Jagodzie. — Był to przecież komisarz spraw wewnętrznych — nieśmiało broni się oskarżony...

Należy dodać, że mniejwięcej na rok przed obecnym procesem, 66-letniemu profesorowi wytoczono sprawę o rzekome dopuszczenie się gwałtu na pacjentce. Uczyniono to umyślnie, celem podważenia autorytetu znakomitego uczonego i lekarza. To też w ostatnim procesie prokurator Wyszyński przypomniał, że „czterdziestoletnia działalność naukowa prof. Pletniowa nie była bez zarzutu, wysuwając jakoby jedyny „argument" wyrok w sprawie domniemanego gwałtu, nazywając go „momentem hańbiącym". Odpowiedź oskarżonego brzmiała: „Wyrok — owszem".

Nowe spółdzielnie

Od pewnego czasu pracuje we wsi Bruzdów w pow. kielickim spółdzielnia spożywców „Dobra Gospodyni", założona przez członkinie tamtejszego koła gospodyń wiejskich. Kobiety oczywiście wchodzą do rady nadzorczej i zarządu spółdzielni, biorą udział w zjazdach i naradach spółdzielczych. W pierwszym roku pracy obrót wyniósł 5 tys. zł., w 1937 r. zaś wzrósł do 8 tys. zł.

Krytykowana początkowo inicjatywa dzielnych gospodyń wiejskich spotyka się obecnie z wyrazami należne go uznania i poważania.

—o—

Najnowszy numer „Epoki"

Wyszedł z druku Nr. 8 (111) „EPOKI" pod znakiem najbardziej aktualnych zagadnień i zjawisk obchodzących cały obóz demokracji. Treść tego interesującego numeru jest następujaca: Józef Węgliński: „Nad grobem niepodległości Austrii" — Henryk Lukrec: „Burze moralne i fałszywe gromy" Prof. Mieczysław Michałowicz „Potęga państwa — to zaufanie ludu". — Zygmunt Jarosz: „Największe oszustwo stulecia". — Wacław Rogowicz: „Gorzki Chleb i cierpkie wino". — Rudolf Lessel: „Zagrożona niezawisłość obrońcy". — Adam Kotarbiński: Sekcja młodych Klubu Demokratycznego. — Sabina Staniszewska: „Człowiek z „Cynku" Czuchnowskiego". — Jan Duchnowski: „Sygnały z Polski „B". — Rubryka „Z dnia na dzień" zawiera wiązankęfelietonów polemicznych, rubryka zaś „Na widowni polskiej i światowej" przynosi opis ważniejszych zjawisk politycznych. Cena 50 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5, Konto PKO. 26.630.

—o—

TRYBUNA SPORTOWA

Wnioski na walne zgromadzenie *Związku Zw. Sportowych*

W dniu 24 kwietnia w Warszawie odbędzie się walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych. Na zebranie to zarząd ZPZS opracował szereg wniosków.

M. in. zostaną przedyskutowane wnioski:

1) Dostosowanie statutów Związków państwowych do statutu ramowego ZZ. ma być ukończone w b. r.

2) Dostosowanie statutów nowych związków państwowych ma być ukończone do 30 czerwca b. r.

3) Dostosowanie statutów klubów do statutu ZZ. — do końca r. 1939.

4) Ujednostajnienie regulaminów sekcji sportowych klubów i stowarzyszeń „niesportowych" — do końca r. 1939.

5) Stwierdzenie palącej potrzeby wybudowania w Warszawie hali sportowej i toru kalarskiego, rozszerzenie stadionu W. P. oraz konieczności wybudowania domu sportowego.

6) Przyjęcie z radością do wiadomości uchwał Rady Naukowej W. F. i zarządzeń Min. Oświaty odnośnie usportowienia młodzieży szkolnej oraz wezwanie zarządu do kontynuowania tej akcji.

7) Ujednostajnienie granic okręgów, które w zasadzie pokrywać się będą z granicami O. K.

8) Poczynienie starań o zwolnienie imprez sportowych od wszelkich podatków, wzgl. przeznaczenie tych podatków na cele sportowe.

Poza tym ZZ. zgłosi szereg wniosków o znaczeniu administracyjnym.

Przed wyjazdem Kwaśniewskiej do Warszawy

Znana łódzka lekkoatletka p. Maria Kwaśniewska - Trytkowa już definitywnie przenosi się do Warszawy.

Przyczyną wyjazdy olimpijki nie jest bynajmniej jakieś kaperowanie ze strony sportowych klubów stołecznych, lecz fakt, że mąż p. Kwaśniewskiej, znany sportowiec Cracovii — Krzysztof Trytko mieszka stale w Warszawie i tam pracuje.

Popularna lekkootletka wyjedzie z Łodzi za tydzień. Zasili ona najprawdopodobniej jeden ze stołecznych klubów, który to będzie niewiadomo. W obecnych kłopotach związanych z zainstalowaniem się w Warszawie p. Kwaśniewska nie ma czasu myśleć o sprawach sportowych.

Ponieważ jednak macierzysty klub p. Trytkowej ŁKS obchodzi w bieżącym roku 30-lecie swego istnienia, wobec tego zapewniła ona, że weźmie udział w jubileuszowych imprezach tego klubu i do tego czasu nie zmieni barw.

Nowinki sportowe

Drugi międzypaństwowy mecz Polska — Szwajcaria odbędzie się w maju lub czerwcu 1939.

Prawdopodobnie mecze polsko szwajcarskie odbywać się będą co roku.

—o—

Czołowy szwajcarski klub piłkarski „Losanne F. C." zaproponował wicemistrzowi Polski — AKS-owi — rozegranie 1 czerwca br. meczu międzyklubowego. Oferta Szwajcarów prawdopodobnie zostanie przez AKS przyjęta.

—o—

Bułgarski Zw. Piłki Nożnej zwrócił się do Cracovii i AKS-u z propozycją rozegrania spitkań sparringowych z reprezentacją Bułgarii w dn. 26 i 27 bm.

AKS. ofertę przyjął, przy czym prawdopodobnie grać będzie przeciwko Bułgarom kombinowany zespół AKS., — Ruch.

—o—

CUDA PRZYRODY NA GORĄCYCH BŁOTACH TROPIKALNEJ FLORYDY

Czynione są obecnie przygotowania do stworzenia nowego amerykańskiego parku narodowego na Florydzie. W sprawie tej zapadła już uchwała Kongresu U. S. A., będąca wynikiem przede wszystkim usilnej propagandy prowadzonej w tym kierunku. W wyniku tej propagandy żądano już od 30 lat na terenie Stanów Zjednoczonych — utworzenia parku narodowego w tropikalnej Florydzie. Ostatecznie myśl jest już dziś realizowana na podstawie uchwały Kongresu, który postanowił utworzyć „Narodowy Park Bagien" (Everglades National Park). Obszernie o tym niezwykłym terenie pisze jeden z naszych znawców dziedziny ochrony przyrody w ostatnim roczniku Państwowej Ochrony Przyrody.

Amerykański Narodowy Park Bagien nie odznacza się wielkimi rozmiarami, jak na stosunki tamtejsze. Obejmuje on ok. 2 tysiące mil kwadratowych przestrzeni i położony jest na samym południu Florydy. Wskład parku wejdzie znaczny obszar wybrzeża ze słynnymi wysepkami koralowymi „Flarida Keys".

„Żywa szata", czyli poprostu mówiąc fauna nowego parku stanowić będzie atrakcję pierwszorzędnej siły. Chociaż jest to okolica położona nie bezpośrednio w obrębie pasa tropikalnego (o 70 mil ang. od zwrotnika Raka), prądy morskie i ciepłe wiatru sprawiają, że Floryda jest ośrodkiem flory i fauny tropikalnej. Gorące bagna w miejscach suchszych porasta preria...

Jest to jakby dżungla na wpół wodna, na wpół bagnista lub sucha. Roślinność odznacza się zadziwiającą bujnością. Wspaniałe zarośla paproci wraz z mnóstwem roślin kwiatowych tworzą bogaty kobierzec, pokrywający zupełnie podłoże. Wszystkie rośliny rozwijają się i rosną tutaj szybko, lecz wkrótce giną bez śladu. Jest to rezultat intensywnego w tym klimacie działania bakteryj i grzybów co przyspiesza przebieg procesów gnilnych.

Świat zwierząt, reprezentowanych przez niesamowicie wielką ilość osobników i gatunków, kryje wiele zagadek i niespodzianek. Organizmy wód słodkich i morskich mienią się wszystkimi kolorami tęczy. Nad koralowymi rafami pływają całe stada wielobarwnych ryb. Każda garść błota drga od życia zwierzęcego. Wśród bagien żyją aligatory oraz węże, z groźnym ich przedstawicielem, grzechotnikiem

Świat ptaków reprezentowany jest wspaniale, począwszy od maleńkich kolibrów do ogromnych orłów... Twarzą się tam całe kolonie, złożone z tysięcy białych i różowych ibisów, czapli i warzęch.

Ilość ssaków jest także niemała a już zadziwiająca jst tam obecność wydry, spotykanej na ogół na północy.

Nie przeszkadza to żyć na tym samym terenie np. panterze.

Słowem świat cudów przyrody.

Jeden z przyrodników amerykańskich tak o nim mówi:

„Ziemia anomalii i groteski. Tu ryby śpiewają, węże często żyją na drzewach gałęzie olbrzymiego dębu służą za podstawę roślinom napowietrznym, i paprociom, kaktusy rosną w wodzie...

Znaczenie kobiety w wiekach średnich

Wiadomo z jaką czcią w wiekach średnich traktowano kobiety w naro dach które osiadły na gruzach cesar stwa rzymskiego.

Pod pewnym względem był to szczyt położenia towarzyskiego. Poeci i rycerze częstokroć w jednej osobie ,oddawali hołd potędze piękności kobiecej.

Dla kobiet walczono na wojnie i w turniejach. Poezja prowansalska rozpowszechniająca się we Włoszech Hiszpanii, nawet w Niemczech i Anglii nie mało przyczyniła się do tej czci dla niewiast.

Z tym wszystkim jednak pod względem prawnym nie ustalało to jej pozycji społecznej.

Owszem najfatalniejsze ukazują się wobec owej czci kontrasty brutalności, aż dopiero gdy powstał trzeci stan mieszczański w krajach romańskich i germańskich, kobieta zeszła z widowni rycerstwa i powróci ła do zacisza domowego.

Ztego kresu powstała galanteria francuska mieszanina żywiołów szla checkiego i mieszczańskiego, sztywna i pusta, zarazem ceremonialna i zalotna.

W ogóle jednak, pomimo licznych modyfikacji, polegających na różnicach różnych narodów europejskich kobieta między innymi najzaszczyt niejsze zajęła miejsce.

Wszak i tu ustać nie mogły zupełnie następstwa naturalnej słabości kobiet; przeznaczenie ich wywołało naturalne ograniczenie ich samoistności, a to znowu oddziaływało na prawodawstwo i wychowanie płci niewieściej.

Już w zeszłym wieku powstało stąd kwestia, czyby innym wychowaniem i większym uczestnictwem w sprawach publicznych nie można po prawić całego położenia społecznego kobiety.

Za tem przemawiali energicznie Angielka Maria Woll Niemiec Hipper Saint Simon i in.

Jak jaskrawo tamte czasy odbija ją się od naszych w wieku XX!

O DOM KOBIET

W klubie Stow. Kobiet z Wyższ. Wykszt. odbędzie się w poniedziałek 21 bm. zebranie informacyjne w sprawie projektu stworzenia w Krakowie domu dla kobiet. — Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości.

—o—

STYPENDIA MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI KOBIET Z UNIW. WYKSZTAŁCENIEM

1) Stypendium Federacji Brytyjskiej (S. Smithson Felloship) dla badań naukowych w Cambridge w zakresie filozofii i psychologii na trzyletni pobyt. (po 250 funtów rocznie).

2) „Bourae d' Hospitalite" Federacji Szwajcarskiej na 4 tygodniowy pobyt w Genewie we wrześniu br. w czasie Zgromadzenia Ligi Narodów, oraz zwrot kosztów podróży.

Stypendium to będzie przyznane jako nagroda za najlepszą pracę w języku francuskim albo angielskim na temat „Odpowiedzialność Uniwersytetów wobec społeczeństwa narodowego i międzynarodowego".

Termin wnoszenia podań do dnia 28-go marca.

Odczyt prof. Bujwida i red. Müllera.

Staraniem Kadry Młodych w sali odczytowej Zw. Kombatantów, Kraków, Rynek 12, we wtorek 22. o godz. 7.45, światowej sławy uczony prof. U. J. dr. Odo Bujwid wygłosi przemówienie na temat obecnych stosunków w Polsce.

Następnie red. K. Müller wygłosi odczyt p. t.: „Nasza postawa wobec aktualnych zagadnień".

Wstęp wolny. Goście mile widziani

—o—

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW GRY SZACHOWEJ IM. JÓZEFA DOMINIKA

Po 5-tej rundzie wyniki Turnieju szachowego o mistrzostwo Krakowa na rok 1938 przedstawiają się w punktach następująco:

Październy 3 1/2—(1). Scheier 3 1/2—(1) Mgr. Arłamowski 3 (2). Błaszczak 3 (1). Friedman 3 (1). Rubinstein 3(1). Weissberg 3 (1). Rath 2 1/2. Chmielek 2. Nowak 2. Bass 1 1/2. Abraham 1 (2). Flaschen 1/2. Weinberger 1/2. Kurlit 0.

Rehabilitacja mordercy Dolfussa.

Dowiadujemy się, że zwłoki mordercy kanclerza Dolfussa narodowego socjalisty Planety mają być ekshumowane.

Zwłoki Planety spoczną w grobie honorowym.

Równocześnie ma nastąpić rewizja procesu Planety celem całkowitego zrehabilitowania go.

RZĄD LITEWSKI OBRADUJE W PERMANENCJI

Z Kowna donoszą: Nota dyplomatyczna polska nadeszła do Kowna w czwartek wieczorem.

Niezwłocznie po otrzymaniu noty zebrało się posiedzenie rady ministrów, które trwało do godziny 2.30 w nocy.

Dziś rada ministrów zebrała się ponownie i obradowała do godziny 12-tej.

O godzinie 12-tej obrady przerwano i wznowiono je o godz. 13-ej.

—o—

Prasa polska manifestuje swą jedność

z armią i wodzem naczelnym

Warszawa tel. Wydział wykonawczy Zw. Dziennikarzy R. P. odbył w dniu 18 b. m. posiedzenie, na którym uchwalił następującą rezolucję:

„Wydział Wykonawczy Zw. Dziennikarzy R. P. stwierdza, że wchwili gdy władze państwowe postanowiły znormalizować stosunki między Rzeczypospolitą a państwem litewskim, stanowisko prasy polskiej jest wyrazem jednolitych uczuć całego narodu, który na tle tej sprawy manifestuje swą jedność z armią i wodzem naczelnym".

—o—

Koncentracja wojsk polskich?

Havas donosi z Tallina, iż według otrzymanych tam informacji wojska polskie zostały skoncertrowane nad granicą litewską i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną polską, oddziały polskie wkroczą na terytorium litewskie.

—o—

ZSSR. wobec zatargu Polski z Litwą

Według nadeszłych do Londynu z Moskwy, ZSSR. nie zamierza wtrącać się ani w dawniejsze, ani w nowe spory Litwy z Polską.

W Moskwie podkreślają przy tym że wobec Litwy ZSSR nie zaciągnęło żadnych tego rodzaju zobowiązań.

Poseł sowiecki w Kownie miał o powyższym stanowisku ZSSR. poinformować rząd litewski.

—o—

Stanowisko Wielkiej Brytanii

W Izbie Gmin poseł Labour Party Noel Backer zgłosił interpelację do premiera, zapytując go, czy wobec obecnego sporu między Polską a Litwą rząd brytyjski gotów jest zwołać natychmiast Radę Ligi Narodów w myśl art. 11 ustęp 2 paktu i zaproponować aby Rada Ligi przyjęła procedurę na podstawie której w podobnym sporze uniknięto wojny między Bułgarią a Grecją w październiku 1925 r.

Premier Chamberlain odpowiedział, że „według jego wiadomości rząd polski wystosował ultimatum 48-godzinne do rządu litewskiego w którym zawarte są warunki, jakie rząd polski uważa za niezbędne dla uniknięcia incydentów na przyszłość

Rząd brytyjski znajduje się w kontakcie z obu zainteresowanymi rządami.

W danej chwili rząd brytyjski nie sądzi, aby droga sugerowana przez posła Backera była dostatecznie szybka, aby mogła być uznana za celową lub najlepszą do przyjęcia.

Rząd brytyjski obserwuje rozwój wydarzeń.

Pos. Backer zapytał następnie premiera, czy wobec ultimatum nie byłoby konieczne zwołanie Rady Ligi Narodów.

Premier odpowiedział: „Nie wydaje mi się, aby to było konieczne w tym wypadku".

—o—

Prez. Lebrun pracuje nad utworzeniem

rządu zjednoczenia narodowego

Paryż tel. — Nazwisko przewodniczącego Izby deputowanych Herio ta wymieniane jest nadal jako szefa przyszłego rządu zjednoczenia narodowego, który powstać ma, skoro tylko odpowiednia ugoda zostanie osiągnięta między partiami.

Nad utworzeniem takiego rządu pracować ma usilnie — jak powiada ją — prezydent republiki Lebrun.

KRWAWY BILANS

bombardowania Barcelony

Barcelona tel. — Wedle oficjalnych doniesień ilość ofiar bombardowania lotniczego Barcelony wynosiła od dnia 16 b. m. godz. 22 do godz. 14 w piątek 600 zabitych i około tysiąca rannych.

Wczorajsze bombardowanie pociągnęło za sobą 100 zabitych i 230 rannych.

Budynek konsulatu czechosłowackiego jest całkowicie zniszczony.

Wicekonsul francuski Legetoux został zabity podczas czwartkowego bombardowania.

Wczoraj nad ranem samoloty gen. Franco zbombardowały m. Molim de Slobrega.

—o—

Apel Francji i Anglii o zaprzestanie

bombardowania otwartych miast

Premier Chamberlain oświadczył wczoraj rano w Izbie Gmin, że rządy brytyjski i francuski postanowiły się zwrócić z apelem do obu walczących w Hiszpanii stron, aby zaprzestały bombardowania otwartych miast.

Oba rządy zamierzają również zwrócić się do Watykanu z prośbą o to by Watykan przyłączył się do tej akcji.

Kto szybko daje — ten dwa razy daje

Złóż datek na Fundusz Obrony Narodowej.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m. szerokość 376 m/m — Podstawą obliczenia jest jedna milimetr, w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—, Za tekstem zł 0.15. Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 30.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15.
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Za zastrzeżenie miejsca doliczą się 25 procent

Wydawca odpowiedzialny i redaktor August Comber. Drukarnia „Monopol", Kraków, ul. Na Gródku 2